Biblioteka Ossolineum

U NAS

Nr 05 PISMO NSZZ "SOLIDARNOSC" POLAR WROCŁAW 16-20.02.19[illegible]

Słaby jest lud, jeśli godzi się na swoją klęskę, gdy zapomina, że został posłany, by czuwać aż przyjdzie jego godzina.
Godziny wciąż powracają na wielkiej tarczy historii.

KAROL WOJTYŁA

Zwycięstwo czy porażka ?

To pytanie nurtowało większość Polarowców po odwołaniu przez Przewodniczącego "Solidarności" Lecha Wałęsę, strajku ostrzegawczego wyznaczonego na dzień 28 lutego.

Zasadniczym celem, jak wiemy, był protest przeciw zubażaniu społeczeństwa poprzez zapowiedziane podwyżki cen. Tuż przed dniem strajku rząd odwołał je i przedstawił inną koncepcję rozwiązania tego problemu. Uczynił to na skutek zdecydowanych przygotowań do strajku nie tylko w najsilniejszych regionach i największych zakładach pracy.

Nieprawdą jest, że władza ugięła się pod naciskiem wrogich związków. Protest tych ostatnich był jedynym manewrem jaki mogła wykonać i władza i prorządowy tzw. OPZZ.

Decyzja odwołania strajku była słuszna pod warunkiem dotrzymania przez władzę ostatnich obietnic.

Nauczeni doświadczeniem, nie możemy tej władzy ufać, dała przecież tego dowody łamiąc podpisane przez siebie Porozumienia Sierpnia 80 i umowy posierpniowe. Jeśli ostatnie hasło "podwyżka cen" było 27 lutego nieaktualne to aktualnym było i nadal pozostaje "wolność dla więźniów politycznych". Musimy wciąż pamiętać o ludziach trzymanych w więzieniach za to, że bronili naszych wspólnych interesów. Oni byli naszymi wybrańcami w pierwszym półroczu 1981 roku i naszym moralnym obowiązkiem jest podejmowanie wszelkich dostępnych nam środków w walce o ich uwolnienie, ich powrót do rodzin.

Protestowanie przeciw podwyżkom cen to rzecz potrzebna i konieczna, ale głównym jednak celem powinno być zademonstrowanie naszej rzeczywistej siły, jedności i nieugiętości w dążeniu do realizacji odpowiednich warunków życia i ochrony interesów wszystkich obywateli.

Z ostatniej chwili !!!

Rząd stosując podstępną i oszukańczą politykę wobec społeczeństwa wprowadził od 4 marca nowe ceny. Władze wybrały własny, zupełnie inny wariant podwyżki cen. Niektóre ceny poszły w górę o 30 %, lepsze gatunki herbat nawet o 75%.

Na nic zdały się protesty prorządowego OPZZ, który w tej sytuacji stał się bezradny. Ta bezradność w stosunku do poczynań rządu dała rzeczywisty obraz ich instrumentalnej roli w stosunku do władzy. Snując rozważania w tym aspekcie Solidarność oszukano raz jeszcze, gdyż jest partnerem uczciwym i ufnym, poszukującym spokojnego sposobu porozumienia.

Dziękujemy całej załodze za pełną mobilizację i przygotowanie się do 15-minutowego strajku ostrzegawczego bez względu na konsekwencje. Szczególnie dziękujemy działaczom i tym wszystkim, którzy przygotowywali akcje ulotkowe i plakatowe. Jesteśmy pewni, że wszyscy będziemy stać na straży Sierpnia 80, że zdecydowanie podejmiemy każdą akcję na apel naszych Przywódców Solidarności.

TKZ NSZZ "SOLIDARNOSC"
P O L A R

NIE DAJMY SIE PODZIELIC ! NIE DAJMY SIE PODZIELIC ! NIE DAJMY SIE

BIBLIOTEKA OSSOLINEUM 386876

Przez nasz zakład, począwszy od 22 lutego przeszła fala przesłuchań i wszelkiego rodzaju "rozmów" z udziałem Służby Bezpieczeństwa. Po raz pierwszy rozmowy odbywały się w obecności dyrektorów i kierowników zakładów. Ekipa w składzie: dyr. naczelny (Popiel), dyr. d/s produkcji (Pysiałek), kier. kadr (Dydo), radca prawny (Krynicki) i "opiekun" zakładu (kpt. Lang) przeprowadziła rozmowy ostrzegawcze z dużą grupą pracowników.

Pełna mobilizacja straży przemysłowej uwidaczniała się w dniu 28 lutego rewizjami teczek i siatek a nawet niektórych pracowników proszono na rewizje osobiste.

Na nielada inwektywy zdobył się dyr. techniczny ZCT-u, Franciszek Sztych, komentując pojawienie się ulotek i plakatów jako działanie wrogów ładu i porządku socjalistycznego w zakładzie. Wydał też odpowiednie polecenia, by żaden z kierowników nie opuszczał w tym dniu swego stanowiska pracy.

Kierownik Działu Ochrony Środowiska, Józef Stykała, na rozmowach w swoim dziale w sposób uwłaczający i poniżający godność człowieka wypowiadał się o rzekomych wichrzycielach nawołujących do strajku.

Kierowniku

potrzebny jest panu prywatny wyjazd do Stegny. Może i tym razem burdy pijackie a szczególnie ich następstwa na oczach wczasowiczów pomogłyby panu (jak niegdyś) ?

Może wraz z wymiocinami spłynęłyby z pana strach przed samym sobą i pogarda.

Na zakładach PB i PC w dniu 28.02. zgodnie z wezwaniem Lecha Wałęsy pracowano normalnie. Strajkowała oczywiście (w przenośni) kadra kierownicza wraz z dyrektorami pilnie bacząc, czy ktoś nie odszedł od swojego miejsca pracy.

Szalał niezawodny jak zawsze mały Jasiu (dyr. Pysiałek), lider w takich sytuacjach.

Od kilku dni śledzimy dziwną kampanię wyborczą prowadzoną przez tzw. niezależnych związkowców. Wybierają swoje struktury wydziałowe, by być bliżej mas i poprawić swoją operatywność. Manewr ten jest niczym innym jak wymuszonym działaniem spowodowanym powstaniem samorządu.

Rada Pracownicza powoli przejmuje wszystkie funkcje związane ze współzarządzaniem zakładem i współdziałaniem na wydziałach i oddziałach.

Bojaźń przed całkowitym wyeliminowaniem z gry zmusiła wroniarzy do takiego kroku. Na pewno nie chodzi o faktyczną poprawę operatywności, bo takiej nie ma już od dwóch lat.

Obserwator

Zaakceptowany już jest rozdział odznaczeń. Sposób typowania i zatwierdzania w okolicznościach ściśle tajnych. Należy przypuszczać, że blaszkami chce się ukryć jakieś machlojki. Patronat sprawuje KZ partii, który, niestety nie wyniósł żadnej nauki sprzed osmiu miesięcy, kiedy to nie miał wpływu na opracowane listy kandydatów do odznaczeń np sprawa z pupilem dyr. Popiela dr. Szlachcicem, któremu pryncypał przyznał a po wielkiej batalii odebrano Krzyż Kawalerski. Na pociechę zostawiono mu jednakże do datek do swego Krzyża = dużego Fiata, jako nagrodę za wierną służbę.

Takie postępowanie KZ partii dowodzi, że nie wie on lub nie chce wiedzieć, iż w zakładzie istnieje Samorząd Pracowniczy, który w tego rodzaju decyzjach powinien uczestniczyć.

Kapus

10.III.br. o godz. 18-ej w kościele przy Al. Pracy zostanie odprawiona Msza św. w intencji wszystkich kobiet Wrocławia, zamówiona przez kobiety parafii św. Klemensa Dworzaka, które apelują o liczny udział kobiet z innych parafii.